



KRYNICKIE ZDROJE

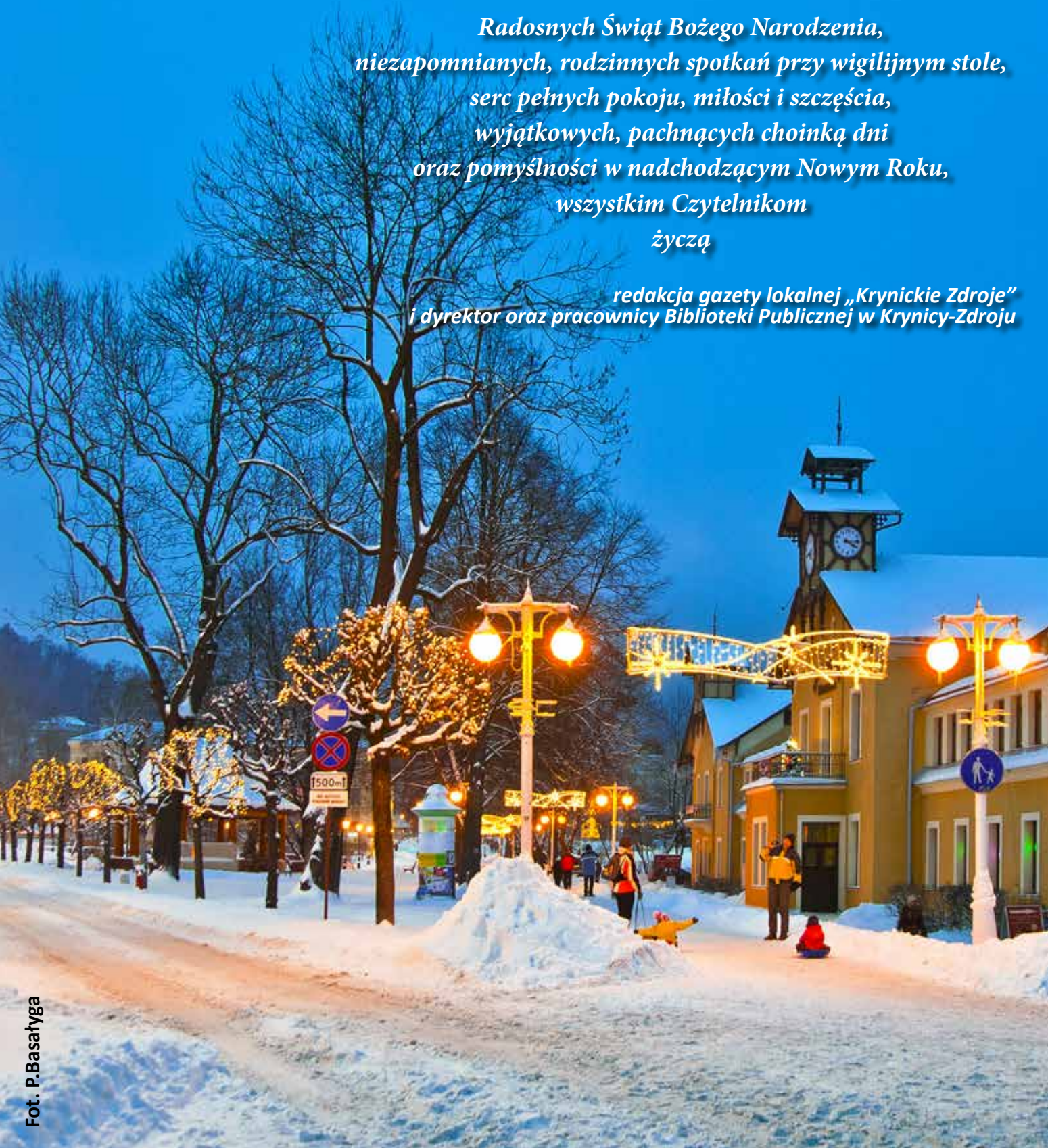


Grudzień 2014 / Styczeń 2015

GAZETA LOKALNA Nr 5 (2014)/1 (2015) (199/200) R. XXI Cena: 3 zł

*Radosnych Świąt Bożego Narodzenia,
niezapomnianych, rodzinnych spotkań przy wigilijnym stole,
serc pełnych pokoju, miłości i szczęścia,
wyjątkowych, pachnących choinką dni
oraz pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku,
wszystkim Czytelnikom
życzą*

*redakcja gazety lokalnej „Krynickie Zdroje”
i dyrektor oraz pracownicy Biblioteki Publicznej w Krynicy-Zdroju*





**Szanowni Mieszkańcy Gminy Krynicy-Zdroju,
Drodzy Goście,**

**Pełnych ciepła, spokoju i radości
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym 2015 Roku
życzą Państwu**

**Dariusz Reško
Burmistrz Krynicy-Zdroju
Małgorzata Półchłópek
Przewodnicząca Rady Miejskiej**

Najpiękniejsze w Krynicy-Zdroju

5 i 7 grudnia 2014 roku w hali lodowej MOSiR w Krynicy-Zdroju odbyły się najważniejsze w kraju wybory najpiękniejszej Polki - „Miss Polski 2014” oraz gala wyborów Miss Supranational. W tym czasie Krynica zamieniła się w światową stolicę piękna. Miss Supranational 2014 to była

2012, pochodząca z Krynicy. To m.in. dzięki niej wybory Miss Supranational i Finał 25-lecia Miss Polski, odbyły się w uzdrowisku.

Katarzyna Krzeszowska zdobyła tytuł IV Wicemiss Supranational.

Fot. P.Kowalski



nie lada promocja dla uzdrowiska. Imprezę oglądnięto miliony widzów – nadawano ją bowiem w telewizji w 90 krajach. Widzowie Polsatu mieli okazję nie tylko usłyszeć o Krynicy, ale i o największych atrakcjach Małopolski, którą zwiedzały kandydatki. Wśród 71 kandydatek do tytułu kandydowała Katarzyna Krzeszowska, Miss Polski



Książka o ludziach Krynicy

W piątek, 24 października br. o godz. 16.00 w czytelni Biblioteki Publicznej odbyła się promocja książki **Władysława Maternickiego** pt. „Zasłużeni i znani spoczywający na cmentarzu przy ul. Cmentarnej w Krynicy-Zdroju”. Spotkanie cieszyło się tak dużym zainteresowaniem kryniczan i gości, że zabrakło miejsc siedzących. Wśród zaproszonych osób był dr Dariusz Reśko – burmistrz Krynicy-Zdroju i Małgorzata Półchłopek, Przewodnicząca Rady Miejskiej, którzy podziękowali autorowi za tak cenną i unikalną dla historii miasta publikację. Na spotkanie przybyli także potomkowie wielu rodzin, których przodkowie spoczywają na krynickim cmentarzu.

Podczas promocji autor opowiadał o początkach inicjatywy zebrania ponad stu



biogramów zasłużonych osób, związanych z Krynica i o tym, w jaki sposób zdobywał materiały. Potem odpowiadał na pytania uczestników spotkania. Po części oficjalnej, pan Władysław Maternicki podpisywał egzemplarze zakupionych książek. Wydawcą książki jest krynicki oddział PTTK, wydanie zostało dofinansowane przez Urząd Miejski w Krynicy-Zdroju, Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu i osoby prywatne.

Publikacja w cenie 10 zł jest do kupienia w siedzibie PTTK przy ul. Zdrojowej.

J.M., fot. P.Basatyga



Pogaduchy o Krynicy



Spotkania pn. „Pogaduchy o Krynicy”, które odbywają się w krynickiej bibliotece od kilku miesięcy, zysują coraz większą popularnością. Mieszkańcy i sympatycy uzdrowiska dzielą się swoją wiedzą i wspomnieniami na temat przeszłości uzdrowiska, identyfikują osoby na starych zdjęciach, przynoszą też materiały i dokumenty ze swoich zbiorów rodzinnych. Dzięki temu powstaje kolejne unikalne archiwum pamiątek o historii naszej społeczności lokalnej. Kolejne spotkanie zaplanowano po Nowym Roku, w styczniu.

Oprac. i fot. red.

MPGK - 60 lat w służbie miastu

W tym roku Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej obchodzi rocznicę 60. lecia swojego powstania. Dla uczczenia tego jubileuszu 26 września w siedzibie przedsiębiorstwa odbyło się uroczyste spotkanie z udziałem pracowników i władz miasta. Podczas uroczystości burmistrz Krynicy-Zdroju dr Dariusz Reško wręczył Złote Herby Krynicy-Zdroju zasłużonym pracownikom MPGK.



Obecnie w skład MPGK wchodzi: Zakład Sanitarny, Transportu i Sprzętu, Stacja kontroli Pojazdów, Zakład Gospodarki Odpadami i Ochrony Środowiska, Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, Zakład Energetyki Ciepłej, Brygada Remontowo-Budowlana, Administracja Cmentarzy Komunalnych oraz Administracja. W marcu br. przedsiębiorstwo uruchomiło komunikację uzdrowską. Od niedawna przy MPGK działa również schronisko dla psów.

Pierwszym Dyrektorem Przedsiębiorstwa był Adam Buczma, zaś pierwszym głównym księgowym Kazimierz Kryński. Kolejnymi dyrektorami krynickiego MPGK byli: Antoni Przytuła i Eugeniusz Różański. W ostatnich latach zarządzali firmą m.in. Jan Łuszczewski, Stefan Jadłosz, Ryszard Handzlik, Adam Wawrosz i Krzysztof Motyka. Obecnie w MPGK pracuje 60 osób. Od 1 marca 2013 roku dyrektorem jest Andrzej Dobrzański.

Wyróżnienia te otrzymali: Jolanta Szyszka, Maria Szafraniec, Rafał Zdrojewski, Ludmiła Myjak, Katarzyna Desput -Tokarczyk, Grażyna Cisowska, Bolesław Mańka, Janusz Gurgul, Jan Frączek, Józef Cisowski, Marian Giza, Władysław Ciarach i Edward Kocoń. Spotkanie uświetnił występ muzyków krynickiej Orkiestry Zdrojowej

MPGK zostało powołane do życia uchwałą Miejskiej Rady Narodowej z dnia 30 grudnia 1953 r. i wpisane do rejestru przedsiębiorstw państwowych w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Krakowie 27 lutego 1954 r. Wcześniej gospodarką wodno-ściekową miasta zajmował się referat Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy Prezydium MRN w Krynicy-Zdroju oraz Komisja Zdrojowa. Do zakresu zadań nowo powołanego przedsiębiorstwa należało m. in.: prowadzenie zakładów wodociągów i kanalizacji oraz obsługa urządzeń komunalnych, wśród nich łaźni miejskiej przy ul. Rzeźnianej, która podobnie jak hotel miejski „Belweder” przy ul. Kraszewskiego, pozostawała w zarządzie MPGK od momentu jego powstania. W lutym 1955 r. Przedsiębiorstwo zostało powiększone o Zakład Oczyszczania Miasta, a od 1958 r. w strukturach MPGK zaczął funkcjonować kolejny zakład: Brygada Remontowo-Budowlana. Od 1960 r. Przedsiębiorstwo powiększone zostało o dwa zakłady: rzeźnię oraz targowiska miejskie przy ul. Kraszewskiego i Bieruta (obecnie Piłsudskiego), zaś od 1968 r. w zarządzie MPGK znalazł się Zakład zieleni miejskiej.



J.M., fot. 1 z kroniki MPGK i fot. 2,3 A.Gulewicz



Spektakl pt. „Gratka, czyli wizyta u Babci i Dziadka”

Aktorzy otrzymali gromkie brawa

W dniach od 13. września do 22. listopada w Krynicy-Zdroju odbywały się warsztaty teatralne, których uczestnikami były osoby niepełnosprawne

Projekt zakładał zwiększenie wrażliwości społecznej na sprawy osób niepełnosprawnych i ich problemy. Teatrotterapia stwarza osobom



niepełnosprawnym możliwość przełamania barier społecznych poprzez kontakt z osobami sprawnymi, zwiększa również poczucie ich własnej wartości poprzez publiczne wystawienie sztuki, co z pewnością korzystnie wpływa na kontakty międzyludzkie.

Warsztaty przebiegały w miłej, przyjaznej i wesołej atmosferze. Weekendowe spotkania wypełniły efektywnie czas wolny, pozwoliły przełamać wiele barier mentalnych i otworzyć się na innych. Wszyscy uczestnicy, wolontariusze i prowadzący

intelektualnie z terenu całej Gminy. Towarzyszyli im wolontariusze, członkowie lokalnej społeczności.

bardzo się zżyli i teraz brakuje im tych spotkań.

Uczestnicy warsztatów przygotowali

Warsztaty odbywały się w ramach projektu „Arteterapia szansą na ograniczenie wykluczenia społecznego osób niepełnosprawnych w gminie Krynica-Zdrój”, finansowanego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014-2020. Głównym celem projektu było włączenie osób niepełnosprawnych w życie lokalnej społeczności poprzez wspólne zajęcia terapeutyczne z wolontariuszami. W ramach zajęć wszyscy uczestnicy projektu pojechali do Teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie na spektakl „Księga Lasu”. Organizatorem warsztatów była Fundacja Inicjatyw na rzecz Integracji Społecznej, Edukacyjnej i Kulturalnej z Krynicy-Zdroju.



spektakl teatralny pt. „Gratka, czyli wizyta u Babci i Dziadka” autorstwa Wiesława Buchcica, nieżyjącego już sądeckiego poety, pod czujnym okiem znanego sądeckiego aktora Mieczysława Filipczyka oraz Lidii Kowalczyk, doświadczonej terapeutki, która od lat pracuje z osobami niepełnosprawnymi. O oprawę muzyczną zadbała Monika Rębilas. Sztuka została wystawiona 5. grudnia w Sali Balowej Starego Domu Zdrojowego. Aktorzy zagrali pięknie i bardzo wzruszyli publiczność. Widownia była pełna i artyści otrzymali duże brawa. Osoby związane z Fundacją planują realizację kolejnych, podobnych projektów dla tej grupy oraz innych, dla których zabrakło miejsca w tym projekcie.

Agata Witrylak, fot. A. Baran



WSPOMNIENIE

o ks. arcybiskupie Antonim Baraniaku

Ordynariuszu Poznańskim i jego pobytach w Krynicy. cz. 3

Jan Boligłowa

Otrzymaliśmy poufną informację, że walczy z ciężką, śmiertelną chorobą. Zbliżał się czas naszego ślubu, na który zaproszenie oczywiście wysłaliśmy do Poznania do siedziby arcybiskupiej, choć zdawaliśmy sobie sprawę, że liczne obowiązki i postępująca choroba mogą uniemożliwić Mu przyjazd. W dniu ślubu otrzymaliśmy od księdza Antoniego przepiękne życzenia miłości, błogosławieństwa Bożego i szczęścia na nowej drodze życia. W tym też okresie nawiązaliśmy również kontakt z siostrą zakonną, osobistym sekretarzem księdza arcybiskupa, od której otrzymaliśmy informacje, że z Jego zdrowiem jest coraz gorzej. Arcybiskup przestał przyjeżdżać do Krynicy i wypełniać swoje obowiązki duszpasterskie, a większość czasu spędzał w swym mieszkaniu i szpitalu. W niecały rok po naszym ślubie przyszła z Poznania wiadomość, że „odszedł do Pana”.

W kilka tygodni później na mój adres domowy przyszła pocztą gruba przesyłka z Poznania. Po otwarciu wypadły z niej dziesiątki zdjęć oraz kartka z odręcznym tekstem siostry sekretarki, że życzeniem księdza arcybiskupa Antoniego Baraniaka było, aby po Jego śmierci, wszystkie zdjęcia i pamiątki związane z Jego pobytami w Krynicy zostały odesłane do osób, które w tych czasach były z Nim związane. W ten oto sposób stałem się właścicielem wielu



zdjęć księdza arcybiskupa Antoniego Baraniaka ze mną, oraz innymi kolegami ministrantami z różnych okresów Jego pobytów w Krynicy.

Wiele wiadomości o prześladowaniach Arcybiskupa, które przytoczyłem we wspomnieniach ujrzało światło dzienne dopiero w latach dziewięćdziesiątych, po odtajnieniu archiwów UB i SB. W kolejnych latach wiele z tych informacji przedostało się także do publicznej wiadomości przy okazji dochodzenia prowadzonego przez Instytut Pamięci Narodowej przeciwko funkcjonariuszom



UB i SB walczącym z Kościołem w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Ksiądz arcybiskup Antoni Baraniak jednak nadal pozostaje męczennikiem zapomnianym, mimo swej niezłomnej, szlachetnej i bohaterskiej oraz bezkompromisowej postawy wobec totalitarnej władzy, a nade wszystko stanowisku nieugiętego obrońcy wiary i Kościoła katolickiego w Polsce, które powinno być przekazywane następnym pokoleniom Polaków, jako wzór do naśladowania.

Fot. ze zb. J. Boligłowy



Ks. Antoni Baraniak ze swoją Siostrą sekretarz i dziećmi z Krynicy

Ks. arcybiskup Antoni Baraniak

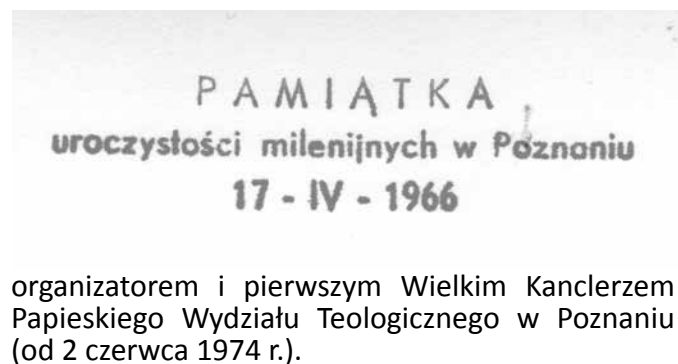
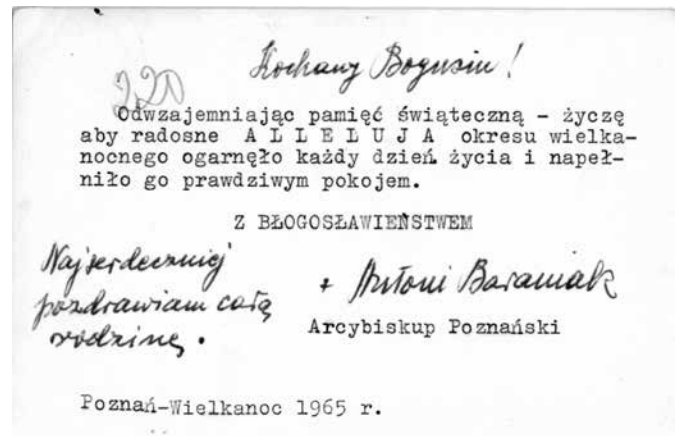
Urodził się 1 stycznia 1904 r. w Sebastianowie, w parafii Mchy w Wielkopolsce. Zmarł 13 sierpnia 1977 r. w Poznaniu.

Należał do zakonu salezjanów. W latach 1933–1948 był sekretarzem kardynała prymasa Augusta Hlonda, w latach 1948–1953 – sekretarzem kardynała prymasa Stefana Wyszyńskiego. Od 1951 pełnił posługę biskupa pomocniczego gnieźnieńskiego, rezydującego w Warszawie. W latach 1951–1953 spełniał też funkcje biskupie na Ziemiach Zachodnich.

25 września 1953 r. został aresztowany wraz z prymasem Wyszyńskim. W latach 1953–1955 był więziony przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Władze komunistyczne zamierzały wykorzystać jego osobę do publicznego skompromitowania prymasów Hlonda i Wyszyńskiego. Komuniści chcieli przygotować tzw. „proces pokazowy” internowanego prymasa Wyszyńskiego. Aby zmusić bp. Baraniaka do obciążających zeznań, stosowano wobec niego przemyślnie tortury i poniżanie. On jednak nie dał się złamać i nie podpisał żadnego dokumentu.

Po uwolnieniu ks. arcybiskupa z więzienia UB prowadził wobec niego działania operacyjne pod kryptonimem „Suchy” i „Pałac”, zakończone dopiero po jego śmierci.

Mimo ciągłych szykan ze strony władz państwowych i poważnie nadwątlonego więzieniem zdrowia, w latach 1957–1977 był arcybiskupem metropolią poznańskim, podejmując wiele ważnych dla Kościoła i Polski dzieł, m.in. był pierwszym polskim biskupem, który udał się z wizytą do NRF, uczestniczył w Soborze Watykańskim II (1962–1965), organizował uroczystości Millennium Chrztu Polski w Poznaniu (1966) i Millennium Diecezji w Poznaniu (1968), był



Oprac. red.

Kwesta na odnowę krynickich grobowców

Podczas tegorocznej kwesty, prowadzonej na krynickich cmentarzach w czasie Wszystkich Świętych zebrano kwotę 2.356,69 zł. W tej



społecznej akcji wzięły udział osoby, reprezentujące różne stowarzyszenia i instytucje: Aktywną bądź, Polski Klub Ekologiczny, Infinitas, Ordo Cordis, PTTK, Krynickie Towarzystwo Fotograficzne, a także pracownicy Centrum Kultury, Biblioteki Publicznej, gazety lokalnej „Krynickie Źdroje” oraz uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Krynicy-Zdroju.

Kwota zostanie przeznaczona na odrestaurowanie grobowca, który zostanie wybrany przez Komisję przeliczającą środki. Ze środków zebranych podczas ubiegłorocznej kwesty wyremontowano grób Ksawerego Górskiego, przedwojennego burmistrza Krynicy, który znajduje się na cmentarzu zdrojowym.

Fot. UM

IX Seminarium dla Kół Gospodyń Wiejskich w Mochnacze Wyżnej

O strojach i zwyczajach ludowych

22 października br. w Świetlicy Środowiskowej JUTRZENKA w Mochnacze Wyżnej odbyło się IX Seminarium dla Kół Gospodyń Wiejskich, którego organizatorem było Małopolskie Centrum Kultury Sokół w Nowym Sączu. Seminarium zostało przy-



gotowane w odpowiedzi na zapytania członkiń Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Krynica-Zdrój, kierowane do MCK Sokół, w sprawie doboru strojów regionalnych.

Wiodącymi tematami seminarium były: regiony etnograficzne Małopolski, strój i ubiór w programach scenicznych, dostosowany do wieku oraz rodzaju prezentowanego programu. Odpowiedni dobór materiałów, propozycja stroju ludowego dla



grup zamieszkałych wokół Krynicy Zdroju (rdzennych oraz zasiedlonych), analiza elementów strojów przywiezionych przez uczestników szkolenia. Seminarium i dyskusję poprowadzili etnografowie: Maria Brylak - Załuska oraz Benedykt Kafel.

Na seminarium w Mochnacze Wyżnej spotkali się ludzie z terenu naszej gminy oraz okolic, którym sprawy folkloru, zwyczajów i stroju ludowego są bliskie. Zainteresowanie powyższymi tematami zostało „wywołane” m.in. przez chęć jak najlepszego prezentowania się przez społeczność wiejską na różnych imprezach organizowanych na terenie naszej gminy i w okolicy, takich jak dożynki, degustacje potraw regionalnych, a w przyszłości przeglądy kół gospodyń wiejskich, czy też występy przygotowywane z udziałem dzieci szkolnych.

Gmina Krynica-Zdrój oraz jej okolice to tereny o specyficznej strukturze ludnościowej. Na te tereny, w latach 40. 50. XX w., po okresie wysiedlenia ludności łemkowskiej, przybyła ludność z różnych regionów Małopolski. Stroje regionalne, tradycje i umiejętności rękodzielnicze, przywiezione z regionów pochodzenia kulturowane były w domach, jednak rzadko były one prezentowane na forum publicznym. Upływający czas powoduje zanik tradycji wśród mieszkańców krynickiej wsi, związanych z kulturą regionów pochodzenia osiadłej na terenie gminy ludności. Seminarium miało na celu przybliżenie i przekazanie informacji o strojach regionalnych, codziennych i świątecznych, używanych szczególnie w regionach Sądeckizny, aby wskrzesić pamięć i tradycję używania, noszenia tych strojów.

W seminarium wzięło udział 71 osób z terenu Miasta i Gminy Krynica-Zdrój (KGW, stowarzyszeń, rad sołeckich, nauczycieli, członków stowarzyszeń) oraz z Binczarowej i Florynki z Gminy Grybów. Uczestnicy spotkania przywieźli ze sobą posiadane stroje regionalne, które aktualnie są używane na różnych uroczystościach. Pani Maria Brylak – Załuska, główny prelegent spotkania, omówiła dobór strojów, które niestety często są



tylko „stylizowane” na regionalne, ale wszyscy mamy nadzieję, że przy pomocy etnografów oraz różnych funduszy uda się poszczególnym grupom skompletować stroje tradycyjne. W przerwie między wykładami, przy gorącej muzyce kapeli „Jaworina”, można było skosztować różnych potraw przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich w Mochnacze Wyżnej – m.in. chleb ze smalcem, serki na gorąco z żurawiną, barszcz z uszkami, kwaśnicę. Współorganizatorami seminarium byli: Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Perły Beskidu Sądeckiego” z Rytra, które ufundowało degustację potraw regionalnych oraz koncert kapeli „Jaworina”, Stowarzyszenie Koło Gospodyń Wiejskich w Mochnacze Wyżnej – przygotowanie sali oraz degustacji potraw.

Oprac. i fot. Agnieszka Szczotka

Kryniczanie Wojciech Urbański Mistrzem Świata w barmaństwie klasycznym!

Podczas Mistrzostw Świata Barmanów w Kapsztadzie w Południowej Afryce, gdzie spotkali się barmani z 60 krajów, pierwszym polskim Mistrzem Świata w stylu klasycznym został kryniczanin Wojciech Urbański. Zwycięstwo zapewnił mu autorski koktajl pod nazwą „Golden Hope”. Młody kryniczanin ma na swoim koncie już wiele innych prestiżowych tytułów z konkursów organizowanych na całym świecie. Swoją przygodę z barmaństwem zaczął w 2006 roku, obecnie jest ambasadorem marki Bareq oraz szkoleniowcem w Krakowskiej Szkole Barmanów. Ale te sukcesy, to wynik wieloletniej pracy, zaangażowania i pasji. Na początku trzeba było pokonać wiele trudności. Dzisiaj Wojtek Urbański jest specjalistą od dekoracji koktajli, a także menagerem jedyne w Polsce projektu opierającego się na koktajlach bezalkoholowych tzw. „mocktailach”. W wywiadzie dla naszej gazety opowiada o tym, jak zwykły zawód przerodził się w pasję, dzięki której można się rozwijać, realizować ciekawe projekty i zwiedzić świat.



„Od momentu, kiedy spełniłem jedno swoje marzenie - zostałem Mistrzem Świata, wiem, że mogę realizować kolejne, które mam w sercu”

Jak zaczęła się Pana przygoda z barmaństwem?

To był trochę przypadek, ponieważ po skończeniu szkoły średniej szukałem pomysłu na swoją przyszłość, chciałem się dalej rozwijać. Wcześniej nie miałem z barmaństwem żadnej styczności. Miałem do czynienia ze smakami, ucząc się zawodu kucharza w krynickim Technikum Gastronomicznym, co później bardzo mi się przydało. W tym czasie poznałem dziewczynę, która studiowała w Krakowie i tam po prostu za nią pojechałem. W Krakowie trafiłem do szkoły, która ukierunkowała mnie w stronę barmaństwa. Jednym z założycieli i



wykładowców szkoły był mistrz barmański, kreator świata barmańskiego w Polsce. On zobaczył we mnie potencjał i razem ze swoim współnikiem zaczęli inwestować czas i pieniądze w podniesienie moich umiejętności. Dzisiaj jestem dla nich takim oszlifowanym diamentem, ponieważ z szczęściu szkół barmańskich w Polsce, to ja zdobyłem złoty medal na Mistrzostwach Świata.

Kiedy ten zawód stał się dla Pana pasją, otworzył wiele możliwości rozwoju?

Sama szkoła to nabywanie umiejętności, uczenie się, rywalizacja. Nie od razu wiedziałem, że to jest moja droga, bo wcześniej pracowałem w firmie budowlanej, potem wyjechałem do pracy za granicę. Jednak stwierdziłem, że to nie dla mnie. Punktem przełomowym w mojej karierze był udział w 2010 r. w konkursie drinków bezalkoholowych Tymbark Drinks Festival, który odbywał się w Krynicy. Ich głównym sponsorem i organizatorem była firma Tymbark. Na tych mistrzostwach wywalczyłem złoty medal, a główną nagrodą był wyjazd do najbardziej prestiżowej szkoły barmańskiej na świecie, do Wenecji. To już był wysoki stopień w światowej hierarchii barmańskiej, po tym, co osiągnąłem w Polsce. Wtedy, po latach wcześniejszych trudnościach, los się do mnie uśmiechnął. Z Włoch, jako pierwszy Polak na tych mistrzostwach, również przywoziłem dwie złote statuetki: w kategorii koktajli bezalkoholowych i pracy w zespołach. Potem przyszły kolejne sukcesy: Budapeszt i następne złoto, a dalej wicemistrzostwo Polski, Mistrzostwo Polski w 2014 - to dało mi wyjazd na Mistrzostwa Świata do Kapsztadu. W swoim dorobku mam jeszcze wiele innych cennych tytułów: w 2011 r., również jako pierwszy Polak wygrałem na Wieży Eiffła w Paryżu Mistrzostwa Federacyjne firmy Monin Cup. I tak z roku na rok, jeżdżąc po Europie przywoziłem te pierwsze trofea. Ukoronowaniem mojej kariery jest oczywiście ten złoty medal na Mistrzostwach Świata w Kapsztadzie, w Afryce. Od 19 lat, kiedy Polska startuje w tych mistrzostwach, jako pierwszemu Polakowi udało się zdobyć tak wysokie miejsce. Wydarzenie historyczne w naszej branży.

Na czym polegają zawody barmańskie. Czy każdy zawodnik ma stworzyć własną kompozycję?

Każde zawody mają swój regulamin. Zawodnicy są oceniani w dwóch kategoriach. Pierwsza dotyczy

oceny technicznej, tutaj nie możemy sobie pozwolić np. na rozlanie, rozsypywanie składników czy nawet wzięcie rurek rękoma. To jest ściśle określone. W konkursie, na każdym stanowisku jest regulamin.



Awansem otrzymujemy 32 punkty, z których potem sędziowie odejmują za błędy czy przekroczony czas. Druga komisja, składająca się z 5-8 osób ocenia wygląd, aromat i smak koktajlu oraz jego dekorację. Oczywiście każdy konkurs ma inne portfolio, np. z kompozycji soków Tymbark, z dodatkami, inny to jakiś wybrany alkohol, którego trzeba użyć. Zawsze tworząc nową recepturę, trzeba trzymać się określonych kategorii, np. koktajli wytrawnych, słodko-kwaśnych, bezalkoholowych (zwanym mocktailami). Do tego mamy też zupełnie odmienną kategorię, która nazywa się wolna sztuka flair, czyli żonglowanie butelkami. Ja wybrałem sobie robienie perfekcyjnych kombinacji smakowych, a także wykonywanie dekoracji koktajli, bo w tym się dobrze czuję. Mówiąc, że ktoś „jest barmanem”, jest stwierdzeniem bardzo okrojonym, ponieważ barman musi znać się na smakach, mieć wiedzę towaroznawczą, a nawet w kontakcie z klientem, być psychologiem.

W związku z tym do wykonywania tego zawodu potrzebne są jakieś szczególne predyspozycje czy cechy?

Na pewno nie jest to łatwa praca. Trzeba być osobą, która potrafi słuchać. Chociaż sam jestem „gadulą” staram się podczas swojej pracy słuchać klientów. Na pewno trzeba być zdrowym fizycznie. Cechą, które dyskwalifikują do tego zawodu jest choroba alkoholowa czy nawet początki uzależnienia, nie można też być daltonistą, to przekreśla szanse uprawiania tego zawodu. Poza tym właściwie każdy mógłby zostać barmanem. Na pewno było mi łatwiej, kiedy przystępowałem do łączenia smaków, ponieważ miałem już przygotowanie ze szkoły gastronomicznej. Aby osiągnąć sukces trzeba robić to, co w każdej innej dziedzinie czy dyscyplinie sportowej, potrzebny jest: trening, zaangażowanie, pasja i ciężka praca, a potem trochę zabawy. Z czasem moje smaki się wyostrzały, zwłaszcza, że nie piję alkoholu, degustuję go po to, by wiedzieć, co ze sobą łączyć, nie jem pikantnych przypraw, nie palę papierosów. Dzięki temu mam bardzo wyczulone kubki smakowe i mógłbym pracować np. jako

degustator dobrych trunków.

Kształtując młodych adeptów barmaństwa, mówimy, że bar to jest scena jednego aktora. Barman musi umieć się zachować w różnych sytuacjach, np. nie poruszać pewnych tematów (polityka, religia), być osobą komunikatywną. W naszym zawodzie dochodzimy w pewnym momencie do takiego etapu, że widząc osobę, która przekracza próg baru, staramy się odgadnąć, co taka osoba może zamówić. Ludzie przychodzą do baru po to, by się zrelaksować, a nie po to, jak powszechnie się uważa, żeby się upić. Musimy tak ich obsłużyć, żeby chcieli wrócić. Kiedy jeszcze pracowałem w barze starałem się, aby każdemu gościowi poświęcić czas, to procentuje.

W tej chwili dzieli się Pan swoim doświadczeniem i wiedzą z innymi – uczy Pan w szkole barmańskiej, ale też pracuje w branży związanej z tą dziedziną?

Ucząc młodych ludzi chcę w nich zaszczyć pasję, chętnie dzielę się ze swoją wiedzą, pomagam, jestem otwarty, a oni wierzą mi i kibicują w konkursach. Mówię im, że mogą mieć dwa, trzy lata ciężkie, a potem przyjdą sukcesy. Ale to porażki, a nie sukcesy hartują i kształtują człowieka, jego życie.

W tej chwili mam takie dwa miejsca w Krakowie, które „markuję” swoim nazwiskiem: to jest „Pergamin” na Brackiej - taki prawdziwy koktajl bar z historią i tradycją oraz nowy lokal „Studio Qulinarne”, którego jestem ambasadorem. Pracuję też w firmie, zajmującej się szkoleniem barmanów (Krakowska Szkoła Barmanów), tam gdzie sam się uczyłem, natomiast na co dzień pracuję w firmie, która nazywa się Bareq, sprzedającej syropy i cały sprzęt barmański, jestem tam szkoleniowcem i menagerem projektu. W międzyczasie realizowałem także dla Tymbarku 2. letni projekt „Tymbark Drinks Festival – Tour”, były to warsztaty szkoleniowe sztuki barmańskiej i konkursy. Ale też jestem normalnym barmanem do wynajęcia. W tym zawodzie trzeba umieć znaleźć się na imprezie z udziałem prezydenta, ale także na imprezie studenckiej.

Przyszedł taki moment w życiu, że chciałem się ustabilizować, praca w godzinach nocnych jest wyczerpująca. Niestety muszę powiedzieć, że mimo sukcesów, nie dostałem jakiś nowych, ciekawych propozycji, co jest przykre. Wiele osób zadaje mi pytanie, co po tych mistrzostwach zmieniło się w Twoim życiu? Niestety nie pojawiła się żadna firma, która chciałaby wykorzystać mój wizerunek, umiejętności czy doświadczenie. Może po programie Dzień Dobry TVN, w którym wystąpiłem coś się zmieni.

Marzenia na przyszłość ?

Od momentu, kiedy spełniłem jedno swoje marzenie - zostałem Mistrzem Świata, wiem, że mogę realizować kolejne, które mam w sercu. Nawet te niemożliwe. Oczywiście koktajle będą tworzył zawsze, nadal chcę się rozwijać, ale od jakiegoś czasu siedzi mi w głowie, żeby wydać książkę treningową. W tej chwili podręczników jest bardzo dużo, ale ja chciałbym wydać książkę z



dekoracjami koktajli. Lubię to robić i bardzo dobrze mi wychodzi, np. z owoców, warzyw. Moi koledzy na zawodach od razu rozpoznają mój styl. Ta zdolność tworzenia dekoracji zapewniła mi wiele razy lepszą punktację podczas konkursów. Tego typu publikacji

nie ma jeszcze na rynku wydawniczym. Musiałaby być to książka, co najmniej w trzech językach. Dzisiaj już wiem, że byłby to strzał w dziesiątkę, na razie brakuje mi inwestora. Książka ukierunkowana na dekorację i przygotowanie się do konkursów. Tutaj ważne jest też, aby wiedzieć jakie produkty wybrać, trzeba samemu pojechać na bazar czy do sklepu, wachać, oglądać.

Czym dla Pana jest Krynica?

Czuję się 100 % kryniczaninem, mimo że od kilku lat mieszkam w Krakowie. Sercem zawsze jestem w Krynicy i może kiedyś tu wrócę. Tutaj mieszka moja mama, tutaj chodziłem do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, tutaj odniosłem pierwszy większy sukces w zawodach Tymbarku. Wiele moich dróg wiedzie do Krynicy.

Rozmawiała A.Jarosz

III Hubertus Krynicky 4-5 października 2014 roku

Myśliwski festyn

W pierwszą niedzielę października już po raz trzeci myśliwi i leśnicy zorganizowali Hubertusa Krynickiego – rodzinny festyn, który skutecznie promuje kulturę, tradycje i zwyczaje łowicze tym samym umożliwiając wszystkim zainteresowanym inne spojrzenie na współczesnych myśliwych.

i Nadleśnictwa Nawojowa oraz Krynickich Kół Łowieckich „Sokół”, „Jeleń” i „Leśnik” jak również



Kół Łowieckich „Jaworzyna z Muszyny”, „Głuszc” z Nawojowej i „Orzeł” z Grybowa. Po mszy barwny korowód pocztów sztandarowych i myśliwych przy dźwiękach kapeli ludowej przemaszzerował na deptak. Całość wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców Krynicy oraz gości i kuracjuszy,

Piękna jesienna pogoda ściągnęła na Krynicky Deptak niezliczone rzesze gości i kuracjuszy, którzy wysłuchali koncertu muzyki myśliwskiej w wykonaniu Zespołu Sygnalistów „Pieśń Głuszcza” działającego przy Nadleśnictwie Nawojowa, obejrzeni pokaz ptaków łowczych i psów myśliwskich. Mogli też pokrzepić się doskonałymi wyrobami z dziczyzny. Organizatorzy pamiętali również o atrakcjach dla najmłodszych przygotowując konkurs przyrodniczy z ciekawymi nagrodami. Imprezie towarzyszył jarmark wyrobów regionalnych w czasie, którego można było nabyć tradycyjne lokalne wyroby kulinarne oraz artystyczne rękodzieło. Rodzinny festyn na deptaku poprzedziła uroczysta Hubertowska Msza Święta odprawiona w Kościele Zdrojowym z udziałem pocztów sztandarowych z Nadleśnictwa Piwniczna



którzy chętnie przyłączyli się do przemarszu.

Tegoroczna trzecia edycja Hubertusa miała dodatkowe atrakcje. W sobotę 4 października na strzelnicy myśliwskiej Leśnego Zakładu Doświadczalnego Krynica rozegrano zawody w

w Krynicy-Zdroju". Uroczystość swą obecnością zaszczylicili dostojni goście: Burmistrz Krynicy-Zdroju dr Dariusz Reško, Wójt Gminy Uście Gorlickie Dymitr Rydzanicz, Dyrektor Leśnego Zakładu Doświadczalnego w Krynicy Józef



Bogacz, Przewodniczący Okręgowej Rady Łowieckiej PZŁ w Nowym Sączu dr inż. Tadeusz Kubacki oraz licznie przybyli członkowie krynickich kół łowieckich. Wystawę zorganizowano dla uczczenia 120 rocznicy powołania do

sześcioboju myśliwskim „Kryształowy Puchar Burmistrza Krynicy-Zdroju”. W miłej, sportowej a przede wszystkim koleżeńskiej atmosferze w pełnym sześcioboju myśliwskim rywalizowało 21 zawodników, którzy do Krynicy przyjechali z różnych części kraju. Zawody stały na wysokim poziomie i po wyrównanej walce zwycięzcą został Mariusz Pasztaleniec z Sandomierza a drugie i trzecie miejsce zdobyli kolejno Janusz Pudełko z Krakowa i Marcin Zawisła z Krynicy-Zdroju. Każdy ze startujących zawodników otrzymał pamiątkowy dyplom udziału w zawodach a zwycięzcy zdobyte puchary i cenne nagrody odebrali z rąk Burmistrza Krynicy-Zdroju w dniu następnym podczas otwarcia III Hubertusa Krynickiego.

Również w sobotę wieczorem w Willi „Węgierska Korona” odbył się wernisaż wystawy zatytułowanej „120 lat Organizacji Myśliwskich



życia Stowarzyszenia pod nazwą „Kółko Myśliwskie w Krynicy”. Pomysłodawcom uczczenia tej rocznicy i zorganizowania wystawy zależało, aby pokazać, że w Krynicy już od XIX wieku istnieje zorganizowane łowiectwo. Na wystawie zaprezentowano liczne zachowane historyczne dokumenty dotyczące krynickiego łowiectwa oraz pamiątkowe przedmioty, jakimi otaczali się myśliwi. Do najcenniejszych eksponatów prezentowanych na wystawie zaliczyć trzeba ręcznie pisany „Statut Kółka Myśliwskiego w Krynicy” z 1894 roku i „Kartę Legitymacyjną Kółka Myśliwskiego w Krynicy” z 1895 roku. W ciągu trzech tygodni ekspozycję zwiedziło kilkaset osób.

Organizatorzy III Hubertusa Koło Łowieckie „Leśnik”, Wojskowe Koło Łowieckie „Jeleń” i Koło Łowieckie „Sokół” z Krynicy oraz Koło Łowieckie „Jaworzyna w Muszynie i Koło Łowieckie „Głuszc” z Nawojowej zapraszają ponownie za rok na IV Hubertusa Krynickiego, podczas którego nie zabraknie wielu ciekawych atrakcji.



Oprac. i fot. Waclaw Gosztyła

Wystawa i Jubileusz „Krynickich Zdrojów”

Kronika życia miasta

We wrześniu minęło 20 lat od ukazania się pierwszego numeru gazety lokalnej „Krynickie Zdroje”, redagowanej przez zespół pracowników Biblioteki Publicznej w Krynicy-Zdroju. Jest to jedna z najdłużej wydawanych gazet lokalnych,



które na przestrzeni lat ukazywały się w naszym mieście. Z tej okazji, 25 września, w galerii sztuki Siedlisko odbył się wernisaż wystawy „Kronika życia miasta” i uroczystość z okazji okrągłego jubileuszu „Krynickich Zdrojów”. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele władz miasta, a także czytelnicy gazety i liczni przyjaciele biblioteki. W swoim wystąpieniu, burmistrz Krynicy-Zdroju dr Dariusz Reško podziękował wszystkim osobom, które obecnie i w przeszłości angażowały się w



redagowanie i wydawanie „Krynickich Zdrojów”. Pracownicy biblioteki odebrali także gratulacje i nagrody przekazane im przez władze miasta i powiatu.

Ekspozycja, którą można było oglądać do końca października, prezentowała najważniejsze wydarzenia z ostatnich dwóch dekad życia Krynicy odnotowane na łamach gazety. Zwiedzający wystawę mogli prześledzić w jaki sposób pismo rozwijało się pod względem edytorskim oraz treściowym, a równocześnie dowiedzieć się o zmianach jakie w ciągu dwudziestu ostatnich lat nastąpiły w życiu miasta i gminy.

„Krynickie Zdroje”, począwszy od pierwszego numeru, były redagowane i wydawane przez

Bibliotekę Publiczną w Krynicy-Zdroju. Gazeta powstała z inicjatywy Grażyny Lubańskiej, dyrektora Biblioteki i pierwszego redaktora naczelnego (do 2012 r). Pierwszy zespół redakcyjny pracował w składzie: Magdalena Krzeszowska, Agata Jarosz,



Małgorzata Pomietło i Renata Błażowska. Rok później dołączyła Małgorzata Sołtys. Projekt winiety wykonał krynicki artysta Leszek Zygmunt. Pierwszy numer pisma ukazał się we wrześniu 1994 r. Pracowników biblioteki swoją wiedzą i doświadczeniem wspierał krakowski dziennikarz i pisarz Stanisław Stanuch. Pismo jest swoistą kroniką życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego uzdrowiska. Rejestrowało najważniejsze dla społeczności lokalnej wydarzenia (patriotyczne,



religijne, sportowe, edukacyjne) oraz państwowe i międzynarodowe. Na jego łamach swoją twórczość literacką zamieszczali lokalni pisarze i poeci. Gazeta stała się także kopalnią wiedzy na temat historii Krynicy.

„Krynickie Zdroje” są obecnie przygotowywane przez zespół w składzie: Agata Jarosz – redaktor naczelny, Magdalena Krzeszowska – zastępca red. naczelnego, Małgorzata Pomietło, Małgorzata Sołtys i Joanna Moskała. Do wieloletnich współpracowników pisma należał Stefan Półchłopek. Redakcja współpracowała również z wieloma krynicanami oraz sympatykami naszego miasta, zamieszczając artykuły i zdjęcia ich autorstwa.

J.M., fot. P. Kowalski

Władze Krynicy-Zdroju



BURMISTRZ
Dariusz Reško

WICEBURMISTRZ
Tomasz Wołowicz



Dnia 28.11.2014 r. w sali konferencyjnej MPGK odbyła się I sesja nowo wybranej Rady Miejskiej, podczas której wybrani radni otrzymali zaświadczenia o wyborze oraz złożyli ślubowanie. Pierwszą sesję poprowadziła radna Wanda Cabala. Na tej sesji powołano panią **Małgorzatę Półchłópek na Przewodniczącą Rady Miejskiej w Krynicy-Zdroju** kadencji 2014-2018.

II Sesja Rady Miejskiej miała miejsce w Sali Balowej Starego Domu Zdrojowego, w dniu 8 grudnia 2014 r. Podczas posiedzenia ślubowanie złożył wybrany na II kadencję burmistrz Dariusz Reško. W swoim wystąpieniu zaprezentował priorytety swojego działania na nową kadencję, a wśród nich m.in. inwestycyjne – budowę aquaparku, realizację projektu kurort Krynica (rewitalizacja kolejnej części deptaku). Za ważne uznał także prace związane z modernizacją byłego kina Jaworzyna i projekt



skansenu łemkowskiego. Podkreślił, że istotne jest także podniesienie bezpieczeństwa na drogach, dlatego ważna jest modernizacja drogi krajowej (od „Perły” po szpital) oraz na terenach wiejskich - budowa chodników, poboczy. Podkreślił, że ważnym elementem promocji miasta są eventy – imprezy, które wzbogacą ofertę miasta i będą reklamą dla Krynicy. Wśród partnerów strategicznych dla rozwoju wymienił Uzdrowisko Krynica-Żegiestów SA, Województwo Małopolskie, Krynicko-Popradzki Związek Międzygminny z Muszyną, Piwniczną, Rytrem i Łabową oraz Generalną Dyрекcję Dróg i Autostrad (GDDiA).

Na II sesji wybrano także dwóch **wiceprzewodniczących Rady - Dawida Sobiesiaka i Henryka Wiewiórę** oraz powołano składy Komisji Rady.

Komisja Finansowo-Budżetowa i Rozwoju Przedsiębiorczości: Henryk Wiewóra (Przewodniczący), Antoni Florek, Józef Kuruc, Małgorzata Półchłópek, Dawid Sobiesiak.

Komisja Rewizyjna: Antoni Florek (Przewodniczący), Bogdan Bębenek, Teresa Gosztyła, Urszula Prusak, Grzegorz Szela.

Komisja Statutowo-Mandatowa: Jan Szymura (Przewodniczący), Wanda Cabala, Józef Kuruc, Małgorzata Rusnak.

Komisja Kultury, Edukacji, Zdrowia, Sportu i Turystyki: Teresa Gosztyła (Przewodnicząca), Damian Piszczek, Małgorzata Półchłópek, Urszula Prusak, Jan Szymura.

Komisja Gospodarki Przestrzennej, Ładu i Porządku Publicznego: Bogdan Bębenek (Przewodniczący), Małgorzata Rusnak, Dawid Sobiesiak, Henryk Wiewóra, Krzysztof Wróblewski.



Komisja Uzdrowiskowa: Wanda Cabala (Przewodnicząca), Damian Piszczek, Grzegorz Szela, Krzysztof Wróblewski.

W wyniku tegorocznych wyborów z naszego okręgu wyborczego (nr 6) do **Rady Powiatu** weszli: Marian Ryba (PiS), Stanisław Sułkowski (PiS), Marta Adamczyk (PiS), Andrzej Gancarz (PO), Włodzimierz Oleksy (Sądecki Ruch Samorządowy), Marian Dobosz (SRS). Nowym **starostą nowosądeckim został Marek Pławiak.**

Radnymi do **Sejmiku Województwa Małopolskiego** z okręgu nowosądeckiego zostali: Paweł Śliwa (PiS), Witold Kozłowski (PiS), Grzegorz Biedroń (PiS), Urszula Nowogórska (PSL), Stanisław Pasoń (PSL) i Leszek Zegzda (PO). Funkcję Marszałka powierzono ponownie Markowi Sowie.

M.K., fot. P. Kowalski i ze zb. UM

w kadencji 2014 - 2018



Małgorzata Półchopek
Okręg wyborczy nr 2
Krynica-Zdrój, ulice:
Cmentarna, Graniczna,
Halna, Kraszewskiego
numery nieparzyste od 71-
157 i numery parzyste od
92-142, Krótka, Reja



Henryk Wiewióra
Okręg wyborczy nr 3
Krynica-Zdrój, ulice:
Kraszewskiego numery
nieparzyste od 1-69 i
numery parzyste od 2-90,
Ks. Władysława Gurgacza,
Polna, Rzeźniana



Dawid Sobiesiak
Okręg wyborczy nr 12
Tylisz, ulice: Biskupa
Tyliszkiego, Boczna,
Kazimierza Wielkiego,
Kopernika, Kościuszki,
Krótka, Mur, Pułaskiego,
Rynek



Antoni Florek
Okręg wyborczy nr 1
Krynica-Zdrój, ulice:
Kraszewskiego numery
nieparzyste od 159 do końca
i numery parzyste od 144 do
końca, Nadbrzeźna, Wiejska,
Zawodzie



Wanda Cabala
Okręg wyborczy nr 4
Krynica-Zdrój, ulice: Czarny
Potok numery nieparzyste
od 1-19/numery parzyste od
2-10, Ludowa, Reymonta



Krzysztof Wróblewski
Okręg wyborczy nr 5
Krynica-Zdrój, ulice: Czarny
Potok numery parzyste
od 12 do końca i numery
nieparzyste od 21 do końca



Grzegorz Szela
Okręg wyborczy nr 6
Krynica-Zdrój, ulica Źródłana



Katarzyna Zygmont
Okręg wyborczy nr 7
Krynica-Zdrój, ul: Nikifora,
Cicha, Dąbrowskiego, Andersa,
Kiepur, Kościelna, Leśna,
Piłsudskiego, R.Nitribitta, Park
Sportowy dr Zawadowskiego,
Podgórna, Świdzińskiego,
Pułaskiego, Wysoka,
Zieleniewskiego, Zielona



Teresa Gosztyła
Okręg wyborczy nr 8
Krynica-Zdrój, ulice: Aleja
Tysiąclecia, Jastrzębia,
Księdza Popieluski,
Tysiąclecia, Wspólna



Małgorzata Rusnak
Okręg wyborczy nr 9
Krynica-Zdrój, ulice:
Jaworowa, Sądecka,
Słotwińska, Stara Droga



Bogdan Bębenek
Okręg wyborczy nr 10
Krynica-Zdrój, ulice:
Aleja Nowotarskiego,
Bulwary Dietla, Doktora
Ebersa, Kościuszki, Piękna,
Słoneczna, Szkolna,
Zamkowa, Zdrojowa



Józef Kuruc
Okręg wyborczy nr 11
Mochnaczka Wyżna,
Mochnaczka Niżna



Jan Szymura
Okręg wyborczy nr 13
Muszynka, Tylisz - ulice:
Konfederatów Barskich,
Lipowa, Ogrodowa, Osada,
Osiedlowa, Polna, Wiejska



Damian Piszczek
Okręg wyborczy nr 14
Berest, Polany



Urszula Prusak
Okręg wyborczy nr 15
Piorunka, Czarna

Galeria „Pod Kasztanem” 15 lat istnienia po Górą Parkową

„Poszukiwanie własnego miejsca w geografii duszy - tożsamość artysty”

Istnieje coś takiego jak krajobraz wnętrza, geografia duszy. Szukamy jego granic przez całe życie. Ci, którzy mają szczęście je odnaleźć, spoczywają

Krynicy oraz z innych zakątków kraju, a nawet ze świata. Ich twórczość jest bardzo indywidualna, ale i różnorodna. Członkowie Krynickiego



niczym woda wypełniająca szczeliny kamienia – są u siebie. Niektórzy odnajdują je w miejscu swojego urodzenia, inni opuszczają nadmorskie miasteczko spragnieni, a ulgę znajdują w górach. Są też tacy, którzy urodzili się wśród wiejskich wzgórz, lecz tak naprawdę dobrze czują się samotni w krzątaniu

Stowarzyszenia Twórców Galeria „Pod Kasztanem” na co dzień mają swoje obowiązki zawodowe i życie rodzinne, jednak zawsze znajdują czas na spotkania w Klubie, na organizowanie wernisaży, spotkań poetyckich czy plenerów malarskich. Każde takie spotkanie jest jedynym w swoim rodzaju przeżyciem.

22 października 2014 miało miejsce spotkanie z okazji 15-lecia istnienia Galerii „Pod Kasztanem”. Imprezę otworzyła Prezes Krynickiego Stowarzyszenia Twórców, której niezwykle talent organizacyjny jest zasługą istnienia tej rozpoznawalnej wśród ludzi kultury i nie tylko Galerii. Na uroczystości gośćmi specjalnymi byli Burmistrz Miasta Krynicy- Zdroju – dr Dariusz Reško, Przewodnicząca Rady Miejskiej - Małgorzata Półchłopek oraz Radna Sejmiku Województwa Małopolskiego - Marta Mordarska. Swoją obecnością zaszczyliły uroczystość również Dyrektor Centrum Kultury w Krynicy- Zdroju Małgorzata Michałek oraz



ruchliwego miasta. Możemy przejść przez życie szczęśliwi lub nieszczęśliwi, odnosząc sukces lub nie osiągnąwszy celu, kochani lub niekochani i nigdy nie przeżyć chwili, kiedy żelazne okowy naszej duszy opadają, a my wpasowujemy się wreszcie w swoje miejsce.

Krynica wbrew powszechnej opinii jest miastem nie tylko kuracjuszy i turystów. To również miasto artystów – malarzy, rzeźbiarzy, fotografików i poetów. Oni właśnie znaleźli swoje miejsce, wpasowali się w nie i jest im dobrze. Tym miejscem jest maleńki lokal przy jednej z krynickich ulic – Galeria „Pod Kasztanem”.

Od początku powstania w Galerii spotykali się malarze, rzeźbiarze i fotograficy, potem bywali tu poeci i literaci, ale przede wszystkim sympatycy i wielbicielowie ich twórczości z terenu



Dyrektor Promocji Miasta - Anna Michalik.

W części artystycznej, którą poprowadziła pisząca te słowa Joanna Babiarz wystąpiła młodzież z Gimnazjum nr 6 w Nowym Sączu: Angelika Zajac, Jakub Stawiarski – śpiew oraz grający na gitarze Michał Migacz. Młodzież przygotowała Katarzyna Citak.

Poezja i muzyka wypełniły maleńką salę Galerii a obecni goście mieli wspaniałą ucztę duchową pełną wzruszeń i ciepła nie tylko z palącego się kominka. I tak październik – miesiąc jesiennej zadumy i refleksji stworzył dodatkowo niepowtarzalną aurę, mosty ze słów wypowiedziane przez zaproszonych gości i duchowe misterium piękna.

Joanna Babiarz
fot. A. Petryszak

UTW dla społeczności

Wśród słuchaczy krynickiego Uniwersytetu III Wieku wiele osób zaangażowało się w działalność wolontariacką na rzecz społeczności lokalnej.



Do tej pory seniorzy zrealizowali kilka ciekawych pomysłów, a w przyszłości planują kolejne. W ramach obchodów Święta Niepodległości 11 listopada, Centrum Kultury i Urząd Miejski w Krynicy-Zdroju zorganizowało część artystyczną dla mieszkańców i kuracjuszy. W ramach integracji międzypokoleniowej wystąpili wspólnie wolontariusze Otwartego Uniwersytetu III Wieku

oraz dzieci z koła teatralnego „Centrum Berest”. 20 listopada wolontariusze UTW udali się do Gminnego Przedszkola w Krynicy-Zdroju. Tam



zaprezentowali dzieciom program artystyczny pt. „Piękna nasza Polska cała”. Wraz z wolontariuszami wystąpiły także dzieci ze wszystkich przedszkoli z Krynicy-Zdroju. Przedszkolaki obejrzały (przy pomocy mapy i slajdów) najpiękniejsze miasta Polski od Tatr po Bałtyk.

Red.

Piaskownica w bibliotece? To możliwe!

Piaskownica, piasek kinetyczny, pucholina, ciastolina, „Tajemnicze torebki” i wiele innych atrakcji dla dzieci proponuje Filia Biblioteki Publicznej na osiedlu Źródłana. Wszystkie gry, zabawki edukacyjne, nowe książeczki i audiobooki

liderem była Agnieszka Krzyżak z firmy Coca-cola. Wartość przekazanego sprzętu, książek, zabawek oraz wyposażenia wyniosła 5 tys. zł. W otwarciu bajkowego miejsca wzięły udział przedszkolaki z Niepublicznego Przedszkola z Oddziałami Integracyjnymi „Piątka”, dzieci mieszkające na osiedlu Źródłana oraz wolontariusze z firmy Coca-cola. Były gry, zabawy, zajęcia plastyczne i głośne czytanie bajek. Wśród zakupionych książek, gier i kreatywnych zabawek znajdują się również takie, które wspomagają rozwój dzieci z różnymi niepełnosprawnościami. Dzieci mogą razem z rodzicami przyjść do biblioteki, pobawić się kreatywnymi zabawkami lub wypożyczyć do domu „Tajemniczą torebkę”, a w niej: książkę, zabawkę i grę dla całej rodziny.



zostały zakupione do nowego kąca zabaw dla najmłodszych czytelników. Kącik powstał dzięki finansowemu wsparciu Stowarzyszenia Centrum Wolontariatu, organizatora Konkursu pod nazwą „Wolontariusz po radosnej stronie życia” i grupie wolontariuszy – pracowników firmy Coca-cola HBC Polska Sp. z o. o z Tylicza, którzy pomagali go urządzić. Wszystkie działania odbywały się w ramach projektu pt. „Spotkajmy się w bajkowym świecie”, którego

To już drugi projekt Stowarzyszenia Centrum Wolontariatu, którego beneficjentem była krynicka biblioteka. Pierwszy pt. „Jestem eko, jestem zdrowy!” był realizowany podczas tegorocznych wakacji w Filii na osiedlu Czarny Potok. Na działania związane z edukacją ekologiczną i sprzęty potrzebne do prowadzenia zajęć pozyskano 3,8 tys. zł. Liderem tego projektu była Maria Czuba- Latoń.

Oprac. i fot. red

Wyprawa po skarb, czyli jak przygotować quest

Questing to popularna metoda odkrywania dziedzictwa lokalnego, która polega na tworzeniu nieoznakowanych szlaków, którymi można

aktywni społecznie” realizowanego przez Fundację MiLA. Dzięki szkoleniu jeszcze w tym roku powstanie nowy quest, dotyczący ciekawostek krynickiego



wędrować, kierując się informacjami zawartymi w wierszowanych wskazówkach. Kolejne miejsca na trasie znajduje się, rozwiązując zagadki, na końcu na odkrywców czeka skarb. Przede wszystkim to wspiana zabawa dla całych rodzin czy grup, odwiedzających wybraną miejscowość.

Co należy zrobić, aby przygotować dobry quest? – dowiedzieli się uczestnicy warsztatów questingu. Szkolenie odbyło się 26 listopada w Bibliotece Publicznej. Organizatorem spotkania była Fundacja Miejsc i Ludzi Aktywnych, warsztaty prowadził Krzysztof Florys. Warsztaty zostały przeprowadzone w ramach programu „Seniorzy

Deptaku. Nad jego tworzeniem pracowali słuchacze Uniwersytetu III Wieku, członkinie stowarzyszenia „Aktywną bądź” oraz przedstawiciele biblioteki i Informacji Turystycznej. Wędrówka będzie się rozpoczynała od początku Deptaku (skrzyżowanie przy ul. Kraszewskiego), a gdzie się zakończy i gdzie będzie ukryty skarb, tego będzie można się dowiedzieć rozwiązując kolejne zadania. Formularz questu będzie można sobie też wydrukować z internetu.

A.J., fot. K.Florys

Wykorzystano inf. z materiałów Fundacji Miejsc i Ludzi Aktywnych.

Wypożycz książkę bez wychodzenia z domu!

Czytelnicy krynickiej biblioteki mają możliwość uzyskania dostępu do wybranych publikacji specjalistycznych, naukowych, popularnonaukowych, beletrystycznych w języku polskim, które znajdują się na platformie IBUK Libra. Z ibuków można korzystać siedem dni w tygodniu na komputerze, laptopie czy tablecie w domu, pracy lub bibliotece – wszędzie, gdzie jest Internet.

W czytelni online można : skorzystać z szybkiego podglądu pełnych tekstów lub stworzyć własną półkę z książkami, dodawać zakładki, robić własne notatki bezpośrednio

w książce, wyszukiwać słowa i frazy, tagować ważne fragmenty i zaznaczać kolorami, sprawdzać znaczenia wyrazów w słownikach i encyklopediach PWN.

Zakup e-booków został zrealizowany w ramach zainicjowanego przez WBP w Krakowie konsorcjum Małopolskich Bibliotek Publicznych. Był on możliwy dzięki współfinansowaniu przez 31 bibliotek publicznych województwa małopolskiego oraz dofinansowaniu z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. Biblioteka poprzez platformę libra.ibuk.pl oferuje czytelnikom możliwość bezpłatnego dostępu do 1840 ibuków.

Angielski on-line – przyjdź i skorzystaj

Angielski, hiszpański, włoski, a także kursy specjalistyczne: Pamiętaj i Photoshop to nowa propozycja Biblioteki Publicznej skierowana do czytelników. Są to bezpłatne zajęcia prowadzone metodą e-learningową, odpowiednie dla osób w każdym wieku. Tutaj nie są potrzebne ani stałe godziny zajęć, ani zebranie grupy zainteresowanych osób. Z kursów można korzystać indywidualnie, o dowolnej porze, na swoim domowym komputerze lub komputerach udostępnianych w każdej

bibliotece. Wystarczy podać swój e-mail, na który zostanie przesłany kod dostępu do 5 kursów. Kursy są aktywne do końca marca 2015 r., ale jeżeli zainteresowanie tą propozycją będzie duże, oferta zostanie przedłużona. W ramach nowego pakietu można wybrać inne kursy, np. języka angielskiego dla dzieci, j. francuski, j. niemiecki albo kurs szybkiego czytania.

Informacje: tel. 18 471 22 03, bibliotekakrynica@wp.pl

Sławomir Dorocki

Paweł Brzegowy

O zasługach prof. dra J. Dietla (1804-1878) w rozwoju zakładu kąpielnego w Krynicy i popularyzacji wiedzy balneologicznej. Cz. II.

Z Wiednia do Krakowa

Studia w Wiedniu i ich ukończenie z notą bardzo dobrą (*valde bene*) w 1828 r., były możliwe dzięki otrzymywanemu od drugiego roku nauki stypendium o rocznej wysokości 400 guldenów. Zważywszy na wysokie koszty życia w stolicy cesarstwa,



przyznane środki ledwo wystarczały na utrzymanie, wymuszając życie skromne i pełne wyrzeczeń. Należy odnotować, iż J. Dietl nie mógł w tym czasie liczyć na wsparcie materialne matki utrzymującej siebie i pozostałe rodzeństwo z renty. Z pomocą nie mógł przyjść także starszy brat Franz, również

będący w niełatwym położeniu. Pomimo takowych utrudnień Dietl z powodzeniem w 1829 r. ukończył rozprawę doktorską, pracując w tym czasie w charakterze prywatnego lekarza prymasa Królestwa Polskiego Jana Pawła Woronicza, przebywającego w Wiedniu na kuracji leczniczej. Praca doktorska licząca 43 strony i dedykowana osobie prof. dra J. A. Scherera nosiła tytuł „Dissertatio inauguralis medica sistens quaedam circa Medicinæ Securitatem/ Einige Worte über die Zuverlässigkeit der Heilwissenschaft zur besonderen Beherrschung für Nichtärzte”. Dysertacja traktowała o roli medycyny oraz postrzeganiu środowiska lekarskiego przez publiczność. Kończące rozprawę 12 tez (*theses defendendae*) poruszały zagadnienia z zakresu historii naturalnej, wpływu natury chorego na przebieg choroby oraz chirurgii.¹ W rozumowaniu J. Dietla odstąpić należało od postrzegania medycyny jako dyscypliny nadprzyrodzonej, której siła sprawcza wypływała z nadnaturalnego źródła. Społeczeństwo potrzebowało uświadomienia, iż nie medykamenty leczą schorzenia a siła życiowa tj. natura. Każda choroba rozwijająca się w organizmie ludzkim niestrudzenie atakowana jest przez życie, będące rzeczywistym lekarzem. Jeżeli człowiek poczyna zdrowieć to w pierwszej kolejności wynika to z działania życia, potem zaś lekarstw wywierających wpływ pośredni. Otrzymawszy tytuł doktora medycyny J. Dietl rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w Katedrze Historii Naturalnej w Wiedniu, którą wykonywał do 1833 r., prowadząc wykłady własne lub zastępując prof. dra Scherera. W dalszej kolejności pozyskał zatrudnienie w charakterze fizyka powiatowego² w Wiedniu - jednym ze stolicowych obwodów policyjnych, a następnie

w latach 1841-1848 pracował na stanowisku prymariusza (lekarza oddziałowego) w Wiener Krankenhaus, po czym został jego dyrektorem, kierując placówką do 1851 r. Przywołujący postać Uczzonego prof. dr Józef Latkowski zauważył ponadto, iż w tym samym czasie współpracował on ze znanym patologo-anatomem i przedstawicielem nihilizmu terapeutycznego Karlem von Rokitanskym (1804-1878), który na Dietla wywarł znaczący wpływ. Zajmowały go ponadto nowe metody badania fizycznego stosowane przez prof. dra Josepha Škodę (1805-1881), którego poglądy po największej części uczyniły z Dietla lekarza przyrodnika.³ Powróciwszy w 1851 r. z opinią uznanego lekarza do Krakowa zwyciężył w konkursie na stanowisko profesora i kierownika Katedry Medycyny Wewnętrznej Kliniki Lekarskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podstawową przeszkodę w prowadzeniu działalności dydaktycznej stanowiła początkowo niedostateczna znajomość języka polskiego w tym słownictwa specjalistycznego.⁴ W żadnym wypadku nie zniechęcało to krakowskich praktykantów medycyny do tłumnego udziału w wykładach Profesora. Kojarzony do tej pory z Wiedniem, stał się wnet cenionym i popularnym wykładowcą. Na dowód tego przytoczyć można notatkę prasową informującą, iż osoba J. Dietla: „stała się poniekąd uosobieniem całej sztuki [lekarskiej], pewnym rodzajem nieomylnego proroka, jedyne objawiciela jedynej prawdy, po za którą żadnej innej już nie ma, ani też potrzeba”. Zauroczenie postacią medyka było tak wielkie, iż niektórzy uczniowie poczuli głośić, że nauka medycyny od niego się zaczyna i na nim kończy.⁵

W latach 1856-1860 r. Dietl pozostawał dziekanem Wydziału Lekarskiego, zaś w r. 1861 w wyniku zmian prawnych obrano go pierwszym autonomicznym rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dietl postrzegający UJ jako ognisko oświaty wszystkich ziem polskich czynił usilne starania w przywróceniu Uniwersytetowi dawnego splendoru, a wolne katedry obsadzał utalentowanymi rodakami. Profesor pozostawał wielkim orędownikiem wprowadzenia j. polskiego jako języka nauczania w uniwersytetach krakowskim i lwowskim oraz szkolnictwie niższych szczebli. Wielce odważna była propozycja Dietla, ażeby nauczycieli akademickich niewystarczająco władających j. polskim przenosić na inne uczelnie. Można domniemywać, iż z tegoż właśnie powodu w 1862 r. c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty nie przedłużyło jego kadencji rektora na kolejny rok akademicki. Powrócił tym samym do roli wykładowcy Kliniki Lekarskiej. Po przywróceniu j. polskiego na Wydziale Lekarskim Profesor począł zachęcać najzdolniejszych studentów do tłumaczenia podręczników. Na polu medycyny opracował Dietl nowe sposoby leczenia cholery,⁶ z którą Krakowowi przyszło walczyć w 1855 r. i tyfusu. Znana była jego

niechęć do kołtuna, którego uważał za nieszczęsny zabobon negatywnie wpływający na zdrowie, umysł a nawet gospodarkę narodową.⁷ Jego zasługą było także upowszechnienie w Galicji nowatorskich metod wypracowanych w wiedeńskiej szkole medycznej. Przynależał do pierwszych adwersarzy zabiegu upuszczania krwi, wtenczas jeszcze popularyzowanego przez medycynę francuską,⁸ czego wykładnię stanowiła opublikowana w 1849 r. praca „Der Aderlass in der Lungenentzündung. Klinisch und physiologisch erörtert”. Jego poglądy dotyczące flebotomii w zapaleniu płuc ogłoszone w Wiedniu w 1848 r. spowodowały polaryzację w tamtejszym środowisku lekarskim.⁹ Znaczną uwagę przywiązywał Profesor do właściwego zidentyfikowania choroby. Świadectwem tego jest stwierdzenie, że: „ściśle rozpoznanie choroby, a zatem i ściśle zbadanie chorego, za niezbędną warunek, za główną podstawę kliniki uważać myślimy; boć trudno usunąć skutki, skoro się nie zna przyczyny”.¹⁰

Koniec postęgi akademickiej Dietla był początkiem kariery politycznej, której zaczynów doszukiwać się można w 1861 r., gdy otrzymał mandat poselski do lwowskiego Sejmu Krajowego i wiedeńskiej Rady Państwa. W 1866 r. Profesor pełnił obowiązki członka Rady Miejskiej, zaś od września owego roku do czerwca 1874 r., piastował urząd pierwszego autonomicznego prezydenta miasta Krakowa. Krakowski „Czas” donosił, iż wykształcenie nowego władarza nie stanowiło żadnej przeszkody, wręcz przeciwnie: „kto badawczym okiem umie śledzić wady i usterki organizmu ludzkiego, ten ma już jakby wskazaną sobie drogę przejścia od pojedynczego człowieka do społeczności”. Dietl obranie na krzesło prezydenckie komentował z pewnym wzruszeniem, poczytując je za wyróżnienie, dodając, że jest to duma jego życia. Kraków zaś postrzegał za dumę narodu, wielki pomnik dziejowy i ognisko życia narodowego.¹¹ Dla ośrodka krakowskiego czas owego przewodnictwa uznać należy za dobrze spożytkowany. Zwiększeniu uległy dochody miasta, które otrzymało nowe placówki edukacyjne m.in. ośmioklasową szkołę żeńską, wydziałową szkołę męską, szkołę czteroklasową na Kleparzu i szkołę czteroklasową na Kazimierzu,¹² nowe wodociągi i kanały. Odnowiono Sukiennice, uporządkowano Planty, rozbudowano Kazimierz i Stradomię, oczyszczono koryto starej Wisły.¹³ Wskutek tworzenia w Krakowie filii banków i innych instytucji finansowych, ożywiono rozwój handlu i przemysłu. Dietl jako prezydent występował do Sejmu Krajowego z prośbą o wsparcie szkolnictwa początkowego, które przyjmował za skuteczny środek rozpowszechniania oświaty pośród całej ludności. Młode pokolenia w oparciu o treści religijne i narodowe otrzymywało wychowanie umożliwiające prawidłowy rozwój społeczny. Brakowało jednak ustawy krajowej traktującej o szczegółowej organizacji, działalności i uczęszczaniu do szkół ludowych. W liczącej 5 mln ludności Galicji początku lat 70. XIX w., w 5936 gminach miejskich i wiejskich znajdowało się zaledwie 2483 szkół początkowych różnego rodzaju. Niemal 600 tys. dzieci nie partycypowało w żadnej formie nauki. Skądinąd starania o podźwignięcie szkolnictwa

krajowego pozostawały nieobce Profesorowi przez całe życie. W 1873 r. przeznaczył 700 złr. na rzecz Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczniów UJ.¹⁴ Źródło: archiwum własne.

Właściwe będzie zatem stwierdzenie, że Dietl okazał się gospodarzem troskliwym, zapobiegliwym i w pełni oddanym interesom Krakowa, który swego wiekopomnego prezydenta upamiętniał wielokrotnie i na różnorakie sposoby; w nazwach szkół, szpitala, sali konferencyjnej w Urzędzie Miasta, poprzez pomnik wykonany przez Xawerego Dunikowskiego na Placu Wszystkich Świętych czy tzw. Planty dietlowskie. W dowód uznania i potwierdzenia zasług odznaczono w końcu Profesora tytułem honorowego obywatela stołecznego miasta Krakowa, w którym 18 stycznia 1878 r. w wieku 74 lat odszedł do wieczności. W oszczędnym w słowach, ale jakże wymownym wspomnieniu pośmiertnym zamieszczonym na łamach „Gazety Warszawskiej” konstatowano zasadnie, iż „zacny pracownik zasłużył na spoczynek i na cześć u potomnych”.¹⁵

II. 1. Grobowiec Dietlów na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie (marzec 2014 r.).

Przypisy

1. Confer, J. Dietl, *Dissertatio inauguralis medica sistens quaedam circa Medicinae Securitatem*, Vindobonae MDCCCXXIX, s. 42-43.
2. Niniejszy tytuł należy rozumieć jako lekarz powiatowy (*Stadtphysicus*).
3. J. Latkowski, *O narodowych i naukowych zasługach Józefa Dietla*, „Nowiny Lekarskie”, Zeszyt 22, Poznań 1928, s. 833.
4. A. K. Banach, *Młodość chłopka na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1860/61-1917/18*, Kraków 1997, s. 65.
5. J. Oettinger, *Józef Dietl. Wspomnienie pośmiertne*, „Przegląd Lekarski” nr 5 z 2 lutego 1878 r., s. 1.
6. Traktuje o tym rozprawa dra J. Fałęckiego, *O cholery. Kliniczny wykład profesora Dietla miany w roku 1854*, Kraków 1865.
7. Por. *Sprawozdanie Komisji w Towarzystwie Naukowym Krakowskim zawiązaną w celu zbadania choroby kołtunem zwaną*, „Przegląd Lekarski” z 26 sierpnia, nr 20, 1862, s. 1-3.
8. M. Iłowiecki, *Okręty na oceanie czasu. Historia nauki polskiej do 1945 roku*, Warszawa 2001, s. 214.
9. J. Dietl, *O leczeniu zapalenia płuc bez upustu krwi*, Kraków 1851, s. 1.
10. *Idem*, *Aforyzmy kliniczne na ścisłym badaniu osnute*, „Przegląd Lekarski” nr 2 z 12 kwietnia 1862 r., s. 2.
11. „Czas” nr 209 z 15 września 1866 r.
12. J. Dietl, *Odpowiedź prezydenta miasta na interpelację Rady m. Dra Warschauera w sprawie uporządkowania miasta odczytana na posiedzeniu Rady miejskiej d. 15go Czerwca 1874 r.*, Kraków 1874, s. 7.
13. S. Sylantiew, *Józef Dietl – wskrzesiciel Krynicy i prezydent Krakowa*, „Kurier galicyjski” 29 stycznia – 11 lutego 2013 nr 2 (174), s. 19.
14. *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego od r. 1864 do r. 1887 i obraz jego stanu dzisiejszego wraz z rzeczą o rektorach od czasów najdawniejszych*, Kraków 1887, s. 21.
15. „Gazeta Warszawska” nr 17 z dnia 9 (21) stycznia 1878 r., s. 2.

Kozaki dla księżniczki

Jedną z historii swoich przodków z Krynicy opowiada holender Martin Masse.

Chciałbym opowiedzieć historię mojej mamy Jadwigi Kochańskiej, która razem z rodzicami,



Tomaszem i Heleną Kochańskimi, przeprowadziła się w 1927 r. do Krynicy. Mój dziadek, ojciec Mamy, był szewcem i w swoim zakładzie, który mieścił się w willi „Tatrzańska” na deptaku, pracował z kilkoma czeladnikami.

W styczniu 1937 r. księżniczka holenderska Juliana razem z mężem Bernhardem, przyjechali w podróż poślubną do Krynicy. Podczas swojego pobytu w uzdrowisku mieszkali w hotelu „Patria”.

Tego roku zima była bardzo ostra. Pewnego dnia spacerując ulicami Krynicy, Juliana dostrzegła kobietę, która miała na nogach futrzane kozaczki.



Księżniczka zapytała ją w języku niemieckim, gdzie można kupić takie buty. Zagadnięta odpowiedziała, że nie można ich kupić w sklepie, ale musi pójść do szewca Tomasza Kochańskiego.

Mój dziadek, Tomasz, mówił tylko w języku polskim. Juliana próbowała wytłumaczyć mu po co przyszła w kilku językach – niemieckim, angielskim, francuskim, ale on nie rozumiał jaki jest cel jej wizyty. Moja mama chodziła już w tym okresie do gimnazjum i uczyła się w szkole języka niemieckiego. Na szczęście była wtedy w domu i przetłumaczyła ojcu z jaką sprawą przyszła do niego księżniczka. Mój dziadek zaprojektował kozaki, a jego czeladnicy wykonali je według jego projektu.

J.M., fot. ze zb. Biblioteki

Święto Kazimierza Pułaskiego



W dniu 10 października br. pod Kopcem Pułaskiego w Krynicy-Zdroju odbyła się uroczystość z okazji 235 rocznicy śmierci generała Kazimierza Pułaskiego.

Uroczystość uświetniła obecność kompani honorowej „zielone berety” z Krakowa. Odbył się też apel poległych i salwa honorowa. Odegrano hymny państwowe Stanów Zjednoczonych i Polski.

Krotki życiorys generała przedstawił burmistrz Krynicy-Zdroju dr .Dariusz Reško.

Młodzież ze szkół podstawowych i gimnazjum oraz przedstawiciele Policji Straży Miejskiej i Urzędu Miasta złożyli wiązanki kwiatów.

Fot. D. Grzesiak

XLVI Rajd młodzieży szkolnej szlakiem Kazimierza Pułaskiego

Tradycyjnie już w dniu 4 października 2014 r. odbył się kolejny rajd młodzieży szkolnej szlakiem Kazimierza Pułaskiego. W rajdzie wzięło udział 62 uczniów ze szkoły podstawowej ze Żłockiego i Muszyny oraz uczniowie z gimnazjum ze Żłockiego i Tylicza wraz z opiekunami i przewodnikami PTTK M. Wiatrem i P. Chycem.

Uczestnicy szli wytyczonymi szlakami na



Górę Parkową gdzie musieli zameldować się w dwóch punktach kontrolnych celem popisania się swoją wiedzą o Krynicy-Zdroju i życiu Kazimierza Pułaskiego. Pierwszy punkt kontrolny znajdował się przy altance „Janina” Tutaj wiedzę uczestników sprawdzali Marian Różana i Czesława Kieblesz. Drugi punkt kontrolny znajdował się w altance pod szczytem Góry Parkowej, gdzie na uczestników czekali Alina Macior i Dariusz Olbrycht. Dla rajdowców były przygotowane różne zestawy pytań, na które musieli prawidłowo odpowiedzieć uzyskując za to odpowiednią ilość punktów. Z



tak zdobytymi punktami młodzież udała się na metę rajdu na Polanę Michasiową. Na zmęczoną

młodzież czekała już gorąca kiełbaska z chlebem i herbatą. W czasie odpoczynku komisja główna w składzie: Jolanta Padula i Paulina Stawiarska dokonała podsumowań wyników i ogłoszenia ich uczestnikom. Drużyny, które uzyskały miejsca od I do III otrzymały nagrody rzeczowe w postaci: plecaków, podkoszulków, kubków, książeczek Górskiej Odznaki Turystycznej i etui na telefony komórkowe, a pozostali uczestnicy nagrody pocieszenia. Wszyscy otrzymali okolicznościowe odznaki. Natomiast szkoły otrzymały puchary i dyplomy uczestnictwa.



Klasyfikacja szkół podstawowych:

I miejsce i puchar otrzymała Szkoła Podstawowa ze Żłockiego.

II miejsce i dyplom uczestnictwa Szkoła Podstawowa z Muszyny.

Klasyfikacja gimnazjum:

I miejsce i puchar otrzymało Gimnazjum ze Żłockiego.

II miejsce i dyplom uczestnictwa Gimnazjum z Tylicza.

Klasyfikacja drużynowa ze szkół podstawowych.

I miejsce drużyna Żłockie 2 /Wiktoria Zbącka, Natalia Podgórnay, Jakub Zieliński/.

II miejsce drużyna Żłockie 1 /Barbara Wąchała, Olga Tomasiak, Aleksandra Gabryś/.

III miejsce drużyna Muszyna 2 /Kornelia Hamernik, Maria Wróbel, Kacper Faron/.

IV miejsce drużyna Muszyna 1 /Angelika Turek, Dominika Matiaszek, Wiktoria Matiaszek/.

Klasyfikacja drużynowa z gimnazjum :

I miejsce drużyna Żłockie 2 /Adrian Lisowski, Eliza Gałka, Artur Kisętyczka/.

II miejsce drużyna Żłockie 1 /Kinga Wojciechowska, Angelika Bołoz, Magdalena Żygłowicz/.

III miejsce drużyna Tylicz 1 /Kamil Luberadzki, Jakub Luberadzki, Wiktoria Kuszenin/.

IV miejsce drużyna Tylicz 2 /Anna Ogorzały, Małgorzata Ciesielka, Julia Bumad/.

Rajd okazał się bardzo udany, pogoda dopisała, tylko szkoda, że liczba uczestników rajdu z roku na rok maleje.

Sportowe wydarzenia i sukcesy

Już blisko 35 letnią historię ma Taekwondo olimpijskie w Krynicy-Zdroju. Po raz siedemnasty w pierwszy weekend października zjechali adepci tego sportu by rywalizować w Międzynarodowych Mistrzostwach Małopolski. 19 reprezentacji klubowych z Polski Czech i Słowacji toczyło boje przez dwa dni pod Górą Parkową w Hali Sportowej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Impreza była wspierana finansowo przez województwo małopolskie.

Podczas dwudniowych zawodów wystartowało 230 zawodników w 49 kategoriach. Rozdano blisko 200 medali. Imprezą otworzył Burmistrz Krynicy -Zdroju Dariusz Reško, po czy odczytano list Marszałka Woj. Małopolskiego Marka Sowy . Po raz pierwszy – jak mówi Prezes IKS Arcus i organizator imprezy – swoją obecnością zaszczycił nas Prezes Polskiego Związku Taekwondo Olimpijskiego Artur Chmielarz. Owocem rozmów z Prezesem Chmielarzem, działaczami klubu oraz Burmistrzem będzie włączenie zawodów w Krynicy do ogólnopolskiej Ligi Taekwondo jako turnieju rankingowego PZTO.

6 września 2014 roku o 3.00 nad ranem

nasza kryniczanka Natalia Tomasiak podjęła walkę w swoim pierwszym ultra maratonie. Dystans 66 km pokonała w 7 godz. 34 min, pokonując bezkonkurencyjnie inne biegaczki, tym samym sięgnęła po najwyższy stopień na podium. Natalia postanowiła podzielić się zdobytą nagrodą (otrzymała nagrodę pieniężną) i zakupiła sprzęt sportowy dla koszykarek UKS Jedynka - klub został wybrany nie przypadkowo to tutaj Natalia stawiała swoje pierwsze sportowe kroki i z uśmiechem wspomina codzienne na sali w obecnym gimnazjum.

Biegi górskie to nowa pasja Natalii, nikt się nie spodziewał, że wygra - nawet ona sama. Był to jej pierwszy w życiu bieg na tak długim i morderczym dystansie. Natalia zaczęła biegać po górach w 2014 roku i już osiąga bardzo dobre wyniki, m.in. Półmaraton w Szczawnicy (Perły Małopolski) – 2 m-ce; Supermaraton Gór Stołowych – 50 km – 3 m-ce w kat K30; Złoty Półmaraton (Dolnośląski Festiwal Biegów Górskich) – 1 m-ce; Letni Bieg Piastów – półmaraton (Jakuszyce) – 3 m-ce; cały cykl biegów górskich Salomon S-lab – 2 m-ce. Gratulujemy Natalii oraz życzymy kolejnych sukcesów!

Oprac. red

Jan Paweł II we wspomnieniach kapłanów

16 października, w rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na stolicę piotrową, w czytelni Biblioteki Publicznej na deptaku oraz w SCESZ w Tyliczu odbyły się spotkania z pisarzem Andrzejem Kurdzielem, autorem książki „Święty Jan Paweł II żyje pośród nas”. Publikacja zawiera liczne wywiady z księżmi archidiecezji krakowskiej, którzy na swojej kapłańskiej drodze spotkali Karola Wojtyłę późniejszego papieża. Rozmówcami autora są m. in.: ks. Inf.

Janusz Bielański, bp Tadeusz Pieronek, a także ks. Infułat Władysław Gasidło, który również wziął udział w spotkaniu zorganizowanym przez Bibliotekę Publiczną w Krynicy-Zdroju. Kapłan przybliżył tylickiej młodzieży bardzo ciekawe fakty nie tylko z swojej znajomości z Karolem Wojtyłą, ale także wiele faktów z życia Ojca świętego .

J.M.



Kwiaty od Kryniczan na Monte Cassino.

Krynickskie Stowarzyszenie Twórców Galeria „Pod Kasztanem” w październiku br. złożyło wiązanek polskich maków na cmentarzu żołnierzy, walczących pod Monte Cassino. Kryniccy artyści przebywali we Włoszech na plenerze malarskim i

fotograficznym. Przywożąc te symboliczne kwiaty na wzgórze Monte Cassino, chcieli w 70. Rocznicę bitwy złożyć hołd walczącym i poległym żołnierzom II Korpusu Wojska Polskiego Armii gen. Andersa.

WYDARZENIA, INFORMACJE, NAGRODY

3 października podczas XXIII Kongresu Uzdrowisk Polskich miało miejsce oficjalne otwarcie Pijalni Główniej. W budynku powstało nowoczesne, multimedialne centrum konferencyjne wyposażone w najnowocześniejsze środki przekazu oraz technologie: sceniczną i estradową. Dzięki temu w obiekcie będą mogły odbywać się kongresy, sympozja i konferencje a także festiwale muzyczne, spektakle teatralne. Nowa sala koncertowa pomieści 360 widzów, natomiast cała klimatyzowana pijalnia pomieści 1200 osób. Modernizacja została zrealizowana w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wyniosło 10 mln złotych. Wartość całkowita projektu to prawie 26.9 mln złotych.



się II Międzynarodowy Kurs Wokalny im. Jana Kiepury Jury pod przewodnictwem Maestro Wiesława Ochmana w składzie: dr hab. Tadeusz Pszonka – Dyrektor Artystyczny Konkursu i Zastępca przewodniczącego, prof. Gerhard Kahry z Austrii,

13 grudnia w Galerii Sztuki „Siedlisko” odbył się jubileusz 35-lecia pracy twórczej Grażyny Petryszak. Wystawę prac jubilatki można będzie oglądać do 15 stycznia 2015 r.

Publiczne Gimnazjum im. prof. dra J. Dietla w Krynicy-Zdroju gościło z wizytą prorektora dr hab. inż. Sylwestra Tabora, prof. dr hab. Kazimierza Wiecha oraz mgr Michała Szandulę z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Wcześniejsze rozmowy i spotkania zaowocowały objęciem przez Uniwersytet Rolniczy patronatu nad uczniami pierwszych klas gimnazjum. Celem patronatu będzie umożliwienie uczniom klasy matematyczno – przyrodniczej pogłębianie zainteresowań dotyczących nauk przyrodniczych oraz wszechstronny rozwój intelektualny poprzez kontakt z kadrą naukowo-dydaktyczną z Krakowa.

29 października 2014 w Mościckim Centrum Kultury w Tarnowie podsumowano I Edycję Małopolskiego Konkursu „Odblaskowa Gmina”. Organizatorami konkursu byli Małopolska Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, Województwo Małopolskie oraz Komenda Wojewódzka Policji w Krakowie. Na ponad 180 małopolskich gmin, udział w Konkursie wzięło ponad 30 gmin. Gmina Krynica-Zdrój zajęła 4 miejsce, a burmistrz Dariusz Reško otrzymał wyróżnienie. Koordynatorem akcji w Krynicy był Piotr Szyszka, komendant Straży Miejskiej, a strażnicy miejscy docierali z odblaskami i pogadankami do różnych grup społecznych, głównie do dzieci i osób starszych, które jako piesi są najbardziej zagrożone na drodze.

W dniach od 24-29 listopada odbywał

prof. Małgorzata Grela z Bydgoszczy, dr Magdalena Renwart z Włoch oraz Małgorzata Miecznikowska – Gurgul – Prezes Towarzystwa Kulturalnego im. Jana Kiepury w Krynicy-Zdroju i pomysłodawczyni konkursu, wyłoniło laureatów. Pierwsze miejsce oraz Grand Prix Konkursu zdobył tenor z Chin – Han Zhang Tang, który uwiódł publiczność i Jurorów wykonaniem polskich pieśni. Drugie miejsce zdobyła polska sopranistka oraz krajanka Ziemi Sądeckiej – Sylwia Olszyńska, która zaprezentowała w swoich utworach dojrzałość i doskonałą interpretację, a sam Wiesław Ochman powiedział, że jako jedyna uczestniczka konkursu „jest już gotowa na scenę”. Wreszcie trzecie miejsce, po burzliwych obradach, Jury przyznało ex aequo trójce śpiewaków: sopranowi z Ukrainy – Olenie Adrosiuk, barytonowi z Polski – Adamowi Kutnemu oraz polskiemu basowi – Rafałowi Pawnukowi.

Uroczystą Mszą Świętą w Kościele Zdrojowym za Ojczyznę w rozpoczęły się obchody **Święta Niepodległości 11 listopada**. Następnie uczestnicy oraz przedstawiciele władz miasta i gminy przemaszzerowali na Deptak. Po odegraniu „Mazurka Dąbrowskiego” głos zabrała przewodnicząca Rady Miasta Małgorzata Półchłopek. W części artystycznej, która odbyła się w Pijalni Główniej, wystąpiła młodzież z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II. Wraz z nauczycielką języka polskiego Heleną Bukowiec przygotowała montaż słowno - muzyczny. Dopółudniowe uroczystości 11 listopada w krynickiej sali koncertowej zakończyła pieśń „Żeby Polska, była Polską”, napisana w 1976 roku przez Jana Pietrzaka z muzyką Włodzimierza Korcza. Wielokrotnie przewijała się ona w czasie akademii.

M.P., fot P. Kowalski

W krynickich bibliotekach

Ostatnie miesiące 2014 r., w krynickiej Bibliotece Publicznej oraz jej filiach, obfitowały w liczne spotkania kulturalne i czytelnicze, adresowane do mieszkańców i gości uzdrowiska.

Coraz większym powodzeniem cieszy się realizowany przez bibliotekę program Dyskusyjnych Klubów Książki, prowadzony i koordynowany przez Instytut Książki we współpracy z bibliotekami wojewódzkimi. W ostatnim czasie odbyło się kilka tego typu spotkań, przeznaczonych dla czytelników w różnym wieku. W centrali Biblioteki Publicznej w Krynicy-Zdroju, podczas spotkań klubów dla dorosłych i dla młodzieży, 6 i 17 grudnia, rozmowy toczyły się wokół książek należących do klasyki literatury – „Trzech panów na włóczędź” Jerome’a K. Jerome’a i „Zabić drozda” amerykańskiej autorki Harper Lee.

29 października i 26 listopada miały miejsce spotkania klubu książki w Niepublicznym Przedszkolu przy ul. Źródlanej. Najmłodszy klubowicze poznali trzy ciekawe historie: „Czasami” Rebeci Elliot, „O Melanii, Melchiorze i Panu Przypadku” Rokszany Jędrzejewskiej-Wróbel oraz „Kret sam na scenie” Ulfa Nilsona. Czytanie książek jak zwykle połączone było z wesołymi zabawami nawiązującymi do treści lektury oraz słodkim poczęstunkiem. W spotkaniach DKK wzięły również udział przedszkolaki z Tylicza. Lektury zaproponowane przez bibliotekarki podczas spotkań 17 listopada i 8 grudnia, przypadły do gustu młodym czytelnikom. Były to: „Mały króliczek i jego magiczna marchewka” Heidi D’Hamers i „Choinka z łaskotkami” - opowiadanie z książki „24 zabawne przedświąteczne opowieści”. Podczas grudniowego spotkania dzieci wzięły udział w wesołych, świątecznych zabawach, takich jak: „Raz, dwa, trzy bałwan patrzy”, „Taneczne wygibasy Mikołaja”, czy „Czarodziejski worek Mikołaja”. Z kolei dzieci z klasy IV szkoły podstawowej w Tyliczu spotkały się w bibliotece publicznej 24 listopada, by rozmawiać o książce Rafała Witka „Zgniłobrody i Luneta Przeznaczenia”. W listopadzie biblioteka w Bereście zorganizowała dla dzieci spotkanie z bajką o „Lampce nocnej”, w której główny bohater opowieści opiekował się małą dziewczynką i pomógł jej przezwyciężyć strach przed ciemnością i różnymi wytworami wyobraźni. W ofercie biblioteki w Bereście znalazły się w ostatnim czasie także jesienne zajęcia plastyczne, zajęcia z okazji przypadającego na początku listopada Międzynarodowego Dnia Postaci z Bajek oraz cykl spotkań poświęconych twórczości Jana Brzechwy.

Dyskusyjne Kluby Książki to tylko część oferty skierowanej przez bibliotekę do jej najmłodszych użytkowników. W Filii nr 1 na Czarnym Potoku od kilku tygodni trwają sobotnie warsztaty rodzinne pod hasłem: „Sobota z wyobraźnią”, które zastąpiły zakończony niedawno cykl sobotnich zajęć „Godzinka dla Rodzinki”. Projekt ten, 2 grudnia, został wyróżniony w konkursie zorganizowanym przez Fundację Rozwoju Dzieci im. A. Komeńskiego.

W nagrodę biblioteka na Czarnym Potoku otrzymała książki, gry i audiobooki za łączną kwotę 750 zł. Podczas spotkań „Sobota z wyobraźnią” mamy z dziećmi biorą udział w tematycznych zabawach plastycznych, edukacyjnych i ruchowych. W ramach cyklu odbyły się m.in. zajęcia: „Moja kartka świąteczna” i „Zakładki do książek”.

Tradycyjnie, jak co roku filie biblioteczne na Czarnym Potoku i w Tyliczu, zorganizowały dla dzieci zabawę z okazji Dnia Pluszowego Misia oraz spotkania ze świętym Mikołajem i zabawy andrzejkowe. W bibliotece w Tyliczu urodziny pluszowego misia obchodziły dzieci z miejscowego niepublicznego przedszkola prowadzonego przez Siostry Służebniczki NMP. W Krynicy-Zdroju święto misia obchodzone było równie hucznie. Bibliotekarze odwiedzili z tej okazji dzieci z Gminnego Przedszkola nr 2 oraz Szkoły Podstawowej nr 2. Przedszkolaki wysłuchały krótkiej historii pluszowego misia oraz książki Richarda Edwardsa „Gdzie jesteś, Mały Misiu”.

Filia biblioteki publicznej w Tyliczu podejmuje także współpracę kulturalną z Biblioteką SCESZ w Tyliczu. Pod koniec roku obie placówki zorganizowały wspólnie konkurs plastyczny pt. „Pomocnik Świętego Mikołaja” oraz konkursy: recytatorski „Śladami Koziołka Matołka” i plastyczny na „Bajkową ilustrację”.

W grudniu zakończyła się druga edycja wirtualnych „Spotkań z pasjami”, które odbywały się przez kilka miesięcy w czytelni biblioteki na deptaku oraz w bibliotece w Tyliczu. Ostatnimi gośćmi telekonferencji były: Elżbieta Maruszczak – pracownica Biblioteki Publicznej w Olsztynie, która opowiedziała o grywalizacji, a także piosenkarka Ewa Bem i pisarka Katarzyna Grochola. Projekt „Spotkania z pasjami” realizowany był przy współpracy z Fundacją Orange, w ramach „Akademii Orange dla bibliotek”. Dzięki fundacji we wszystkich placówkach bibliotecznych na terenie Gminy Krynicy-Zdroju użytkownicy mogą bezpłatnie korzystać z internetu i stanowisk komputerowych.

W bibliotece na Czarnym Potoku niesłabnącym zainteresowaniem cieszą się spotkania działającego od kilku lat klubu „Jaworzynki”. Podczas ostatniego spotkania klubowiczki wykonywały kartki świąteczne. Także biblioteka w Tyliczu przygotowała dla swoich czytelniczek warsztaty ozdób świątecznych, które odbyły się 9 grudnia. W październiku i grudniu w bibliotece na deptaku odbyły się kolejne spotkania Klubu Podróżnika. Pierwsze nosiło tytuł „Londyn nieznanym szlakiem”, które prowadził podróżnik i pasjonat fotografii Andrzej Paślawski. Drugie, grudniowe spotkanie poświęcone było Ziemi Świętej, o której zebrany opowiedział pochodzący z Krynicy bibliista, ks. Robert Głuchowski.



Gościem wirtualnych „Spotkań z pasjami” była m.in. piosenkarka Ewa Bem.



W Klubie Podróżnika o Ziemi Świętej opowiadał biblista ks. dr Robert Głuchowski.



6 grudnia w Dyskusyjnym Klubie Książki młodzież rozmawiała o znanej książce H. Lee „Zabić drozda”.



Spotkanie mikołajkowe w bibliotece na Czarnym Potoku.



Światowy Dzień Pluszowego Misia w bibliotece w Tyliczu.



Grudniowe spotkanie Klubu Jaworzynki poświęcone wykonywaniu kartek świątecznych.



Głośne czytanie w Dyskusyjnym Klubie Książki dla przedszkolaków prowadzone przez pracownicę Filii Nr 3

Fundacja Orange 

Biblioteka bierze udział w programie Akademia Orange dla bibliotek



supersam



ZAPRASZAMY DO MARKETU

Krynica, ul. Kraszewskiego 1
tel. 472-38-66, 472-38-67

Godziny otwarcia:

od poniedziałku do soboty: 7.00 - 21.00
niedziela: 10.00 - 19.00



O DRUKU WIEMY WSZYSTKO

POLIGRAFIA

Michał Jasnoz

OFERUJEMY:

- skład komputerowy • profesjonalny druk cyfrowy na maszynach XEROX
- opracowywanie graficzne projektów
- skanowanie diapozytywów oraz materiałów refleksyjnych • fotografia cyfrowa
- druk etykiet • druk akcydensów • druk kalendarzy, plakatów, ulotek i widokówek
- druk książek • druk gazetek • druk katalogów
- druk naklejek • druk wizytówek i papierów firmowych
- druk oraz wycinanie pudełek i opakowań kartonowych



PPHU "JAS-POL"

ul: Kopernika 31A 33-383 Tylisz
tel. 18 472 51 50 • fax 18 472 51 52

www.jas-pol.pl e-mail: jas-pol@jas-pol.pl



fotografia



tel. 606 400 202

Www.vis.art.pl

ZAPAMIĘTAJ ! NASZĄ GAZETĘ KUPISZ:

- we wszystkich naszych bibliotekach
- w sklepie obuwniczym P. Wiśniowskich;
- w kawiarni „Lilianka” przy ul. Piłsudskiego
- w supersamie „EKO”,
- w sklepie spożywczym "WITNIA", przy ul. Kraszewskiego
- przy ul. Nadbrzeżnej w hurtowni „ASORT”
- w sklepie PSS: przy ul. Wspólnej

„Krynickie Zdroje” – gazeta lokalna • ISSN 1234–2394 • wydaje: Biblioteka Publiczna Gminy Krynicy-Zdroju

Adres redakcji: ul. Nowotarskiego 1, 33–380 Krynica-Zdrój, tel. (018) 471 22 03,

Krynickie_zdroje@wp.pl

www.bibliotekakrynica.pl

bibliotekakrynica@wp.pl

Redaktor naczelny: Agata Jarosz, Z-ca red. naczelnego: Magdalena Krzeszowska.

Redaguje kolegium w składzie: Małgorzata Pomietło, Małgorzata Sołtys, Joanna Moskała.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo skracania materiałów

opatrywania ich własnymi tytułami • zamówienia na zamieszczenie płatnych reklam firm,

instytucji i osób prywatnych, a także klepsydr i nekrologów osób bliskich w siedzibie redakcji

Skład komputerowy, druk: P.P.H.U. Jas-Pol Poligrafia, 33-393 Tylisz, ul. Kopernika 31 A, tel. (18) 477-74-80

Żadna część "Krynickich Zdrojów" nie może być przedrukowana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana

czy powielana mechanicznie, fotooptycznie zapisywana elektronicznie lub magnetycznie,

ani odczytywana w środkach publicznego przekazu, bez pisemnej zgody wydawcy.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.